

Sygn. akt *XVC 1112/17*

Gdańsk, dnia 11 czerwca 2018 r.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Weronika Klawonn

Protokolant: st. Monika Kowalczyk

po rozpoznaniu 8 czerwca 2018 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **R. U.**

przeciwko (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. R. F. (1)**

o ochronę dóbr osobistych

1. nakazuje pozwanemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się wyroku jednokrotne zamieszczenie w piątkowym wydaniu dziennika (...) na stronach od pierwszej do ósmej (według wyboru pozwanego) oświadczenia prasowego zatytułowanego (...) (tytuł pogrubioną czcionką kroju V. (lub podobną typu sans-serif) o rozmiarze 36 pkt), w ramce, czarną czcionką kroju V. (lub podobną typu sans-serif) o rozmiarze co najmniej 20 punktów na białym tle z odstępami między wersami nie mniejszymi niż 3 mm, bez jakichkolwiek komentarzy lub innych zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę lub powagę oświadczenia o następującej treści:

„W artykule zamieszczonym w dzienniku (...) z 1 września 2017 r. pt. „(...)” podano nieprawdziwe zarzuty i zniesławiające podejrzenia w stosunku do osoby Pana R. U.. P. zdarzeń związanych z udzieleniem pożyczki przez R. U. został przedstawiony w sposób nierzetelny i wprowadzający czytelnika w błąd. Nie jest prawdą, że Pana R. U. oszukał M. R. (1). Nie toczy się postępowanie karne przeciwko Panu R. U. w tej sprawie. Opisanie osoby Pana R. U. określeniami „cwaniak”, „lichwiarz” i „bezwzględny oszust” było działaniem pozbawionym jakichkolwiek podstaw.

Wydawca dziennika (...) przeprasza Pana R. U. za publiczne rozpowszechnienie nieprawdziwej treści godzącej w Jego dobre imię oraz wiarygodność.”

2. nakazuje pozwanemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się wyroku umieszczenie i nieprzerwane utrzymywanie przez okres 72 godzin na stronie (...) (a w razie zmiany domeny na innej stronie, na której umieszczone jest wydanie internetowe dziennika (...)) na podstronie : „(...)” jako jeden z pierwszych dwunastu modułów ukazujących się po otwarciu strony oświadczenia prasowego zatytułowanego (...) (tytuł pogrubioną czcionką kroju V. (lub podobną typu sans-serif) o rozmiarze 36 pkt), w ramce, czarną czcionką kroju V. (lub podobną typu sans-serif) o rozmiarze co najmniej 20 punktów na białym tle z odstępami między wersami nie mniejszymi niż 9 punktów, bez jakichkolwiek komentarzy lub innych zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę lub powagę oświadczenia o następującej treści:

„ W artykułach zamieszczonych na portalu internetowym (...) w dniach 1 i 2 września 2017 r. zatytułowanych „(...)” oraz „(...)” podano nieprawdziwe, zniesławiające zarzuty i podejrzenia w stosunku do Pana R. U.. P. zdarzeń związanych z udzieleniem pożyczki Panu M. R. (1) został przedstawiony w sposób wprowadzający czytelnika w błąd. Nie jest prawdą, że Pan R. U. oszukał M. R. (1). Nie toczy się postępowanie karne przeciwko Panu R. U. w tej sprawie. O. osoby Pana R. U. określeniami „cwaniak”, „lichwiarz” i „bezwzględny oszust” było działaniem pozbawionym jakichkolwiek podstaw.

Administrator serwisu (...)pl (...) Sp. z o.o. w W. przeprasza Pana R. U. za publiczne rozpowszechnienie nieprawdziwej treści godzącej w Jego dobre imię oraz wiarygodność.”

3. nakazuje pozwanemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. usunięcie ze stron portalu internetowego (...) materiału pt. „(...)” oraz „(...)” w terminie nie późniejszym niż zamieszczenie oświadczenia wskazanego w pkt 2. wyroku,

4. nakazuje pozwanemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. usunięcie z prowadzonego przez siebie profilu na portalu społecznościowym F. postu publicznego z 1 września 2017 r. o tytule „(...)?!”

5. zasądza solidarnie od pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. oraz R. F. (1) na rzecz powoda R. U. kwotę 26000 zł. (dwadzieścia sześć tysięcy złotych) - tytułem zadośćuczynienia,

6. zasądza solidarnie od pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. oraz R. F. (1) na rzecz (...) Centrum Caritas z siedzibą w K. Os. (...) kwotę 10.000 zł. tytułem zadośćuczynienia,

7. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

8. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda R. U. kwotę 1320 zł. (tysiąc trzysta dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu związanych z dochodzeniem roszczenia niemajątkowego,

9. zasądza solidarnie od pozwanych pozwanemu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. oraz R. F. (1) na rzecz powoda R. U. 3200 zł. (trzy tysiące dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu związanych z dochodzeniem roszczenia majątkowego.

UZASADNIENIE

Stanowiska stron

Powód R. U. pozwem skierowanym przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością oraz R. F. (2) domagał się

- nakazania pozwanemu (...) Sp. z o.o. zamieszczenia w 3 kolejnych wydaniach dziennika (...) oświadczenia następującej treści:

” W artykule, który ukazał si e na stronie 8 dziennika (...) z dnia 1 września 2017 r. pt. „(...)” podano nieprawdziwe zarzuty i zniesławiające podejrzenia w stosunku do osoby R. P. Zdarzeń związanych z udzieleniem pożyczki przez R. U Panu M. R. (2) został przedstawiony w sposób nierzetelny, wprowadzający czytelnika w błąd. Nie jest prawdą jakoby R. U. oszukał M. R. (1). Nie jest także prawdą jakoby śledczy badali przekręty R. O. osoby R. U określeniami „cwaniak, „lichwiarz”, oraz bezwzględny oszust” było działaniem bezprawnym, pozbawionym jakiegokolwiek podstawy faktycznej.

W związku z powyższym wydawca dziennika (...) przeprasza R. U. za publiczne rozpowszechnianie nieprawdziwej, zniesławiającej treści, godzącej w jego dobre imię oraz wiarygodność”

przy czym oświadczenie ma się pojawić dwukrotnie i zajmować powierzchnię nie mniejszą, aniżeli połowa jednej strony dziennika.

- nakazanie pozwanemu (...) Spółce z o.o. usunięcie ze strony głównej portalu internetowego (...) artykułu zamieszczonego 1 września 2017 r. zatytułowanego „(...)” i (...)” oraz „(...)”;

- nakazania pozwanemu R. A. S. umieszczenie na stronie głównej portalu internetowego (...) przez okres 1-go miesiąca oświadczenia następującej treści:

„W artykułach, które ukazały się na portalu internetowym (...) w dniach 1 i 2 września 2017 r. zatytułowanych „(...)! N. szokujące ustalenia ws. byłego (...)lichwiarza” podano nieprawdziwe, zniesławiające zarzuty i podejrzenia w stosunku do osoby R. P. zdarzeń związanych z udzieleniem pożyczki przez R. U. panu M. R. (2) został przedstawiony w sposób ogólnikowy i wprowadzające czytelnika w błąd. Nie jest prawdą jakoby R. U. oszukał M. R. (1). Nie jest prawdą, jakoby śledczy badali rzekome przekrety R. U.

O. R. U. określeniami „lichwiarz” oraz „bezwzględny oszust” było działaniem bezprawnym, pozbawionym, jakiegokolwiek podstawy faktycznej.

W związku z powyższym administrator serwisu (...)pl (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. przeprasza R. U. za publiczne rozpowszechnianie nieprawdziwej, zniesławiającej treści, godzącej w jego dobre imię oraz wiarygodność.”

- nakazania pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej usunięcie z prowadzonego przez siebie profilu na portalu społecznościowym facebook.pl postu publicznego zamieszczonego dnia 1 września 2017 r. o tytule „(...)

- zasądzenia solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 26.000 zł. Tytułem zadośćuczynienia,

- zasądzenia solidarnie od pozwanych na rzecz (...) Centrum Caritas kwoty 26000 zł. tytułem zadośćuczynienia

- zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

Podstawa faktyczna żądania:

Dnia 1 września 2017 r. w dzienniku (...) oraz na portalu internetowym (...) ukazał się artykuł zatytułowany „(...)”. Wątek związany z tym artykułem zamieszczano jako post publiczny na portalu społecznościowym F. pt. „(...)Następnie powielono ten materiał w kolejnym artykule na portalu (...) zatytułowanym „(...)”

Powoda opisano tam jako byłego wikariusza w jednej z (...) (...). Zamieszczono sporej wielkości zdjęcie powoda. To pozwalało na łatwą identyfikację jego osoby. W przedmiotowej publikacji prasowej opisano powoda jako osobę która osiem lat temu porzuciła (...) i zajęła się lichwą. Przedstawiono jedna z osób rzekomo pokrzywdzoną przez powoda – M. R. (1) z Ł.. Powód miał wykorzystując naiwność klienta zaoferować pożyczkę w kwocie 250000 zł. pod zastaw wartego 5 mln złotych gospodarstwa rolnego. Poszkodowany został z niczym. Nie otrzymał pożyczonych pieniędzy, zaś gospodarstwo rolne zostało przez powoda wystawione na sprzedaż. Podano także informację, że powód nie chciał rozmawiać z dziennikarzami o pożyczkach, a sprawą zajęła się prokuratura. Śledczy podejrzewają, że osób oszukanych przez powoda może być więcej. Sposób przedstawienia sprawy jest ogólnikowy, zawiera wiele informacji nieprawdziwych i wprowadza czytelnika w błąd.

W rzeczywistości to M. R. (1) zwrócił się do powoda z prośbą o udzielenie pożyczki, gdyż nie był w stanie spłacić wymagalnego zadłużenia wobec innych osób, na rzecz których przewłaszczył gospodarstwo. M. R. (1) chciał otrzymać pożyczkę w kwocie 500000 zł. Powód nie dysponował takimi środkami, więc udzielił jej wspólnie z M. P. (1). Kwoty zostały wypłacone w dwóch transzach: 200000 zł, które w przekazano wierzycielom powoda, oraz 300000 zł. – wraz z podpisaniem umowy przewłaszczenia gospodarstwa rolnego. Wartość gospodarstwa rolnego wynosiła wówczas 650000 zł. M. R. (1) nie zwrócił pożyczki mimo upływu terminu tj. 13 lutego 2015 r. Powód sprzedał część nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego tj. 6 ha, dokonując podziału na mniejsze działki. Zaspokoił z tego swoje roszczenie i wezwał powoda do zawarcia umowy przeniesienia własności gospodarstwa rolnego. M. R. (1) nie stawił się do notariusza.

Powód nie udzielał innym osobom pożyczek pod zastaw nieruchomości. Był przesłuchiwany przez śledczych w charakterze świadka.

Powód odmówił rozmowy telefonicznej z osobą podającą się za dziennikarza (...). Zaproponował natomiast rozmowę osobistą. Wówczas dziennikarz stwierdził, że dysponuje stosownym dokumentem z prokuratury, a rozmowa może się odbyć jedynie w obecności kamer. Na tę formułę powód zgody nie wyraził.

Wezwania powoda kierowane do pozwanego o zamieszczenie sprostowania zostały zignorowane.

Powód prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest doradztwo finansowe, w pośrednictwo kredytowe. Współpracuje z licznymi podmiotami w branży finansowej, pośrednictwa obrotu nieruchomościami oraz budowlanej. Obsługuje także klientów indywidualnych. O treści publikacji dowiedzieli się współpracownicy powoda. Powód był obowiązany do udzielenia wyjaśnień przełożonym i współpracownikom. Pogorszyły się jego relacje ze stałymi klientami. O treści publikacji dowiedziała się także rodzina powoda oraz rodzina jego narzeczonej. Powód był narażony na ostracyzm ze strony tych środowisk.

Przypisanie powodowi w treści publikacji niegodnych zachowań w kontekście porzucenia stanu kapłańskiego było dla powoda oraz jego najbliższych szczególnie bolesne. Powód podupadł na zdrowiu. Doszło do nawrotu depresji.

Treści pomawiające powoda były w późniejszym czasie również cytowane w innych mediach.

Stanowisko pozwanych.

Pozwani w odpowiedzi na pozew wnieśli o oddalenie powództwa.

Pozwani przyznali fakt publikacji materiałów prasowych.

Zawarte w treści artykułów informacje są zgodne z prawdą i zostały zgromadzone zgodnie z zasadami staranności i rzetelności dziennikarskiej. Żądanie usunięcia spornych publikacji prasowych stanowiłoby cenzurę prasy w demokratycznym państwie prawnym.

Pozwany zakwestionował, aby fotografia powoda ilustrująca publikację umożliwiała identyfikację powoda. Zdjęcie zostało zanonimizowane poprzez „rozpikselowanie” twarzy powoda. Nie podano także jego nazwiska. W treści artykułów nie zawarto żadnych informacji znieważających osobę powoda. Artykuł nie zawiera sformułowań przesądających o jakimkolwiek zawinionym działaniu powoda bądź jego udziale w przestępczym procederze. Użyte w treści publikacji określenie „lichwiarz” stanowi powszechnie stosowany synonim słowa „pożyczkodawca”. Z kolei określenie „bezwzględni oszuści” nie odnosi się do powoda, lecz do członków tzw. mafii mieszkaniowej.

Obiektywna analiza treści publikacji prowadzi do wniosku, że w ujęciu obiektywnym nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Pozwany zakwestionował twierdzenia powoda co do przebiegu transakcji z M. R. (1).

Autorzy publikacji podjęli szereg czynności zmierzających do zdobycia pełnych i rzetelnych informacji. Rozmawiali z panem M. R. (1), a także kontaktowali się z Rzecznikiem Prokuratury Okręgowej w (...). Otrzymali informację, że powód oraz M. R. (1) występują w śledztwie dotyczącym tzw. mafii mieszkaniowej – powód w charakterze świadka, zaś M. R. (1) w charakterze pokrzywdzonego. Autorzy podjęli próbę skontaktowania się z powodem, który jednak konsekwentnie odmawiał rozmowy.

Publikacja materiału była uzasadniona interesem społecznym. Problem popełniania przez duchownych wielu rodzajów nadużyć jest powszechny i wymaga napiętnowania.

Publikacja jest wyrazem zasady swobodnego wyrażania opinii i jako taka pozostaje pod ochroną art. 10 EKPCz.

Pozwany powołał się także na nieadekwatność roszczeń o charakterze niemajątkowym oraz majątkowym w stosunku do dokonanych naruszeń.

Podstawa faktyczna wyroku

Powód R. U. był (...). Był wikariuszem w jednej(...)w S.. Kilka lat temu opuścił stan (...). Z uwagi ba stany depresyjne przyjmował leki.

(Dowód: zeznania świadka G. W. – rozprawa z 8 czerwca 2018 r. adn. 01:01:34,)

Od 2008 r. powód zajął się branżą finansową. Natomiast od 2009 r. prowadzi własną działalność gospodarczą jako doradca (...). Ś. współpracuje z (...) SA., która jest częścią grupy (...). Spółka ta oferuje rachunki osobiste, kredyty hipoteczne, kredyty konsumpcyjne oraz inne produkty finansowe. Powód zajmuje się obsługą pośredników finansowych, deweloperów, biur nieruchomości oraz klientów indywidualnych. Powód od wielu lat cieszy się opinią jednego z najlepszych doradców Spółki. W. był nagradzany.

Dowód: zeznania świadka I. S. – rozprawa z 8 czerwca 2018 r. adn: 00:05:50 i nast., zeznania powoda – rozprawa z 8 czerwca 2018 r. adn. 01:37:04apalice. 2 i nast.)

M. R. (1) był właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni ponad 15 ha w miejscowości Ł.. W dniu 28 kwietnia 2014 r. zawarł z C. G. umowę pożyczki kwoty 200000 zł. oraz umowę przeniesienia własności nieruchomości na rzecz pożyczkodawcy na zabezpieczenie wierzytelności o zwrot pożyczki. W przypadku zwrotu pożyczki w terminie do 30 września 2014 r. C. G. zobowiązał się do powrotnego przeniesienia własności nieruchomości na rzecz M. R. (1). Ponadto nieruchomość M. R. (1) była obciążona hipoteką kaucyjną na kwoty 100.000 zł. na rzecz (...) Spółki z o.o. z tytułu umowy pożyczki z 30 lipca 2013r.

(dowód: zapisy umowy z 13 sierpnia 2014 r. k. 20 i nast.)

Z uwagi na zagrożenie ostateczną utratą prawa własności nieruchomości M. R. (1) poszukiwał źródeł finansowania spłat zaciągniętych pożyczek. Potrzebował także gotówki na działalność gospodarczą związaną z budownictwem i uregulowanie innych zobowiązań. Z powodem skontaktował M. R. (1) były uczeń powoda, który wiedział o tym, że powód zajmuje się doradztwem finansowym. Nie wspominał jednak M. R. (1), że powód jest byłym duchownym. Powód zapoznał się z wcześniejszymi umowami pożyczek M. R. (1) oraz operatem szacunkowym nieruchomości, w którym była ona wyceniona na 600000 zł. Weryfikował możliwości pozyskania przez M. R. (1) kredytu z banku. Wynik był negatywny. Wówczas powód zaproponował pożyczkę ze środków własnych. Z uwagi na to, że nie posiadał gotówki w kwocie 500000 zł. (oczekiwanej przez M. R. (1)), pożyczki miał udzielić wspólnie z kolegą M. P. (1). On też zajął się kwestiami formalnymi – w tym ustaleniem rodzaju zabezpieczenia oraz znalezieniem notariusza dla podpisania umowy. Powód nigdy wcześniej nie udzielał pożyczek obcym osobom ze środków własnych, których zabezpieczeniem miałyby być przeniesienie własności nieruchomości.

Zeznania powoda – rozprawa z 8 czerwca 2018 r. adn. 01:38:31 i nast.)

W dniu 13 sierpnia 2014 r. została zawarta umowa zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości, pożyczki oraz ustanowienia hipoteki. Na jej podstawie powód oraz M. P. (1) udzielili M. R. (1) pożyczki w kwocie 500000 zł. po połowie tj. po 250000 zł. każdy z nich – z terminem zwrotu do 13 lutego 2015 r. Pożyczka była nieoprocentowana, zaś w przypadku opóźnienia w zwrocie pożyczki pożyczkodawca będzie zobowiązany do zapłaty odsetek za opóźnienie w wysokości aktualnej stopy odsetek maksymalnych określonych w art . 359 § 2¹k.c. W treści aktu notarialnego M. R. (1) pokwitował odbiór kwoty 200000 zł., choć w istocie suma ta została bezpośrednio przekazana T. G., który również w treści tego samego aktu pokwitował przyjęcie tej sumy tytułem zwrotu pożyczki udzielonej M. R. (1) (§2 aktu notarialnego).Pozostała suma pożyczki udzielanej przez powoda i M. P. (1) M. R. (1) miała zostać zapłacona pożyczkobiorcy w dniu zawarcia pomiędzy stronami umowy przeniesienia własności na zabezpieczenie zwrotu pożyczki – najpóźniej do 30 sierpnia 2014 r. Jednocześnie M. R. (1) ustanowił na rzecz powoda oraz M. P. (1) hipotekę w kwocie 500000 zł.

M. R. (1) zwrócił (...) Spółce z o.o. należność z tytułu pożyczki zaciągniętej w tej spółce w kwocie 63198 zł., której przyjęcie pokwitował w treści aktu przedstawił Spółki (...). To pozwoliło na wykreślenie ciężącej na nieruchomości hipoteki kaucyjnej do kwoty 100.000 zł.

Wobec nieskorzystania przez Agencję (...)z prawa nabycia gruntu M. R. (1) w dniu 21 sierpnia 2014 r. doszło do zawarcia pomiędzy M. R. (1) a powodem i M. P. (1) umowy przeniesienia własności nieruchomości w celu zabezpieczenia pożyczki na łączną kwotę 500000 zł. W treści aktu notarialnego M. R. (1) pokwitował przyjęcie pozostałej sumy pożyczki tj. kwoty 300000 zł. Powód oraz M. P. (1) zobowiązali się do powrotnego przeniesienia własności na rzecz M. R. (1) w terminie 14 dni od spłaty pożyczki wyznaczonym na 14 lutego 2015 r. Jednocześnie strony ustaliły, że gdy kwota pożyczki nie zostanie w wyznaczonym terminie spłacona, pożyczkodawcy będą uprawnieni do zatrzymania nabytej nieruchomości bez obowiązku zwrotu z zaliczeniem wartości tego prawa na poczet długu albo sprzedaży nabytej nieruchomości na rzecz dowolnych osób trzecich za cenę nie niższą niż 500.000 zł.

(Dowód: odpisy aktów notarialnych z 13 sierpnia 2014 r. i z 21 sierpnia 2014 r. k. 20 i k. 30 i nast.)

M. R. (1) w wyznaczony umową terminie nie zwrócił kwoty pożyczki. Powód oraz M. P. (1) kierowali do M. R. (1) wezwania do zapłaty, telefonowali do niego monitując o zwrot pieniędzy. M. R. (1) obiecywał zwrot pożyczki. Z uwagi na zapowiadane zmiany w prawie ograniczające obrót nieruchomościami rolnymi powód oraz M. P. (1) podjęli działania zmierzające od wydzielenia działek z nieruchomości i ich sprzedaży dla zaspokojenia wierzytelności. Ostatecznie z całego gospodarstwa rolnego wydzielono i sprzedano około 6 ha za cenę 650000 zł. Pismem z 2 czerwca 2016 r. pożyczkodawcy wezwali M. R. (1) do stawienia się u notariusza, aby zawrzeć umowę zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości pozostałej po sprzedaży wydzielonych działek.

(Dowód: wezwanie z 2 czerwca 2016 r. k. 38)

M. R. (1) złożył zawiadomienie do Prokuratury w sprawie popełnienia przestępstwa przez powoda. Prokuratura Okręgowa w (...)nadzorowała śledztwo w sprawie wyludzeń mieszkań przez zawieranie niekorzystnych umów pożyczek. M. R. (1) występuje w tej sprawie w charakterze pokrzywdzonego, obok około 100 innych osób. Powód był przesłuchiwany przez Policję w charakterze świadka.

(Dowód: pismo Prokuratury Okręgowej z 29 sierpnia 2017 r. k. 166, zeznania świadka M. D. – rozprawa z 6 czerwca 2018 r. adn. 01:56:24 i nast.)

W sierpniu 2017 r. M. R. (1) skontaktował się z dziennikarką dziennika (...) K. P. (1), którą poznał kilka tygodni wcześniej. Mówił, że został oszukany przez powoda. Dziennikarka umówiła się na spotkanie. W połowie sierpnia K. P. (1) z fotoreporterem dziennika (...) udali się do M. R. (1) w celu zebrania materiałów do artykułu prasowego oraz reportażu filmowego. Przedtem zajechali do domu powoda, lecz go nie zastali. Podczas spotkania z M. R. (1) K. P. (1) zapoznała się z co najmniej jedną umową. M. R. (1) mówił dziennikarce o zawarciu umowy i sprzedaży gospodarstwa, a także o tym, że powód był(...). M. R. (1) przedstawiał się jako osobę pokrzywdzoną i oszukaną. W trakcie rozmowy nie użył w odniesieniu do powoda sformułowania „lichwiarz”. Został nagrany materiał filmowy oraz wykonane zdjęcia M. R. (1) oraz jego gospodarstwa. Wizyta trwała około półtorej godziny. W drodze powrotnej dziennikarce ponownie próbowali zastać powoda w jego domu.

Dowód: zeznania świadka M. R. (1) – rozprawa z 6 czerwca 2018 r. 02:49:05 i nast., zeznania świadka M. P. (2) – rozprawa z 6 czerwca 2018 r. adn. 01:02:14 i nast., zeznania świadka K. P. (1)- rozprawa z 6 czerwca 2018 r. adn. 00:43:32 i nast.)

K. P. (1) sprawdziła w Internecie, w jakim okresie i w jakiej parafii powód pełnił funkcje (...). Skontaktowała się także ze swoim informatorem, od którego dowiedziała się, że powód „jest powiązany” z notariuszem, który obsługiwał transakcje pożyczek z przewłaszczeniem mieszkań na zabezpieczenie. W dniu 21 sierpnia 2017 r. skierowała do Prokuratury Okręgowej w (...) zapytanie co do tego, czy M. R. (1) występuje w charakterze osoby pokrzywdzonej w sprawie tzw. mafii mieszkaniowej. Zapytanie to nie zawierało nazwiska powoda jako ewentualnego podejrzanego.

W odpowiedzi na to zapytanie Prokurator Okręgowy pismem z 29 sierpnia 2017 r. wystosował odpowiedź, z której wynikało, że M. R. (1) występuje jako pokrzywdzony w sprawie PO I DS. 53.2016 dotyczącej wyłudzeń mieszkań przez zawieranie niekorzystnych umów pożyczek. Ponadto w tej sprawie występuje około 100 osób pokrzywdzonych a śledztwo pozostaje w toku. Informacje w żaden sposób nie odnosiły się do osoby powoda.

Dowód: zeznania świadka K. P. (1) – rozprawa z 6 czerwca 2018 r. adn. 00:50:47 i nast., zeznania świadka M. D. – rozprawa z 6 czerwca 2018 r. adn. 01:56:53 i nast., pismo z 29 sierpnia 2017 r. k. 166),

Niezwłocznie po otrzymaniu pisma do powoda zadzwonił M. P. (3), wskazując, że przygotowują materiał na temat transakcji z M. R. (1). Wskazał przy tym, że dysponują pismem z Prokuratury, z którego wynika, że powód jest zamieszany w mafię mieszkaniową. Kiedy powód zaprzeczył, M. P. (3) zapytał, czy to prawda, że był (...). Powód rozłączył się. Później skontaktował się z M. P. (1). Ustalili, że lepiej będzie, gdy oddzwoni, żeby wyjaśnić przebieg wydarzeń. Następnego dnia powód oddzwonił na telefon M. P. (3), który poinformował, że materiał jest już przygotowywany i nie ma czasu rozmawiać. Powód skontaktował się z policjantką, która przesłuchiwała go w postępowaniu przygotowawczym. Ta stwierdziła, że w jego sprawie do tej pory nic się nie zmieniło i rekomendowała skierowanie pozwu cywilnego. Po tej rozmowie powód ponownie zadzwonił na telefon M. P. (3). Rozmowę prowadziła K. P. (1). Nie korzystała ona wcześniej ze swojego telefonu, gdyż nr powoda „blokował się” i nie mogła się z nim połączyć. K. P. (2) proponowała powodowi przedstawienie swojego stanowiska, jednakże udziałem kamer. Powód nie zgodził się na tę formułę. Zapowiedział, że skieruje sprawę do Sądu. Powód był wzburzony faktem, że rozmowa z nim rozpoczęła się od tego, że dziennikarze mają informacje z Prokuratury, że toczy się postępowanie z jego udziałem. Wyjaśnił, że został przesłuchany jedynie w charakterze świadka. Powód prosił przekazanie kontaktu celem przedstawienia swojego stanowiska. K. P. (1) poinformowała, że publikacja została wstrzymana celem dołączenia stanowiska powoda, jednakże zostało już mało czasu. Końcowa część tej rozmowy została nagrana przez M. P. (3). Po zakończeniu rozmowy z powodem M. P. (3) stwierdził, że powód „jest wykończony”. K. P. (1) potwierdziła tę ocenę.

(Dowód: zeznania świadka K. P. (1) – rozprawa 6 czerwca 2018 r. adn. 00:58:00 i nast., zeznania świadka M. P. (3) rozprawa 6 czerwca 2018 r. adn. 01:08:05, zeznania powoda R. U. – rozprawa – 8 czerwca 2018 r. adn. 02:12:17, nagranie- płyta CD k. 167).

W dniu 1 września 2017 r. (piątek) na ósmej stronie ogólnopolskiego wydanie dziennika (...) ukazał się artykuł pt. „(...)”. Autorka publikacji używając imienia oraz pierwszej litery nazwiska powoda, przedstawiła go jako byłego duchownego, który zrzuciwszy sutannę zajął się lichwą. Wykorzystując to, że jako były ksiądz zyskał zaufanie M. R., przejął jego gospodarstwo rolne warte 5 mln zł. za pożyczkę w kwocie 250000 zł., której „nawet ten nie zobaczył”. W artykule zasugerowano, że pokrzywdzonych przez powoda może być znacznie więcej osób i sprawą zajmuje się prokuratura. Publikacja została opatrzona zdjęciem powoda skopiowanym z jego profilu na F.. Zapikselowanie oczu nie utrudniało rozpoznania go tym osobom, które miały do czynienia z powodem. Zdjęcie opatrzone było podpisem „(...)”. Publikacja ukazała się także na portalu (...) pl. (...) na F. zamieszczono publicznie dostępny post zatytułowany „(...)?”. Zamieszczono pod nim fotografię powoda (z zamazanymi oczami) oraz informację z linkiem do artykułu. Zarzuty wobec powoda powielono na portalu (...) w artykule „(...)”. W publikacji akcentowano, że przypadek M. R. jest elementem działania tzw. (...) mafii mieszkaniowej. W treści artykułu znalazła się pozyskana od powoda w czasie ostatniej rozmowy informacja, że został przesłuchany w tej sprawie w charakterze świadka.

(Dowód: wydruki publikacji k. 14 – 19, zeznania świadka I. S. – rozprawa 8 czerwca 2018 r. adn. 00:10:58, zeznania świadka G. W. adn. 00:45:44)

O treści publikacji dowiedziała się rodzina powoda – siostra, rodzice i dalsi krewni, a także jego narzeczona i jej rodzina, która mieszkała w miejscowości G. niedaleko Ł., gdzie miał gospodarstwo (...). Z publikacją zapoznali się także współpracownicy powoda w (...) S.A. oraz kontrahenci.

Rodzice powoda po przeczytaniu publikacji byli zrozpaczeni. Powód i jego siostra obawiali się o ich stan zdrowia. W ich odczuciu artykuł był rażąco krzywdzący dla powoda. Siostra powoda rozmawiała z nim o publikacji. Szczególnie

szokujące i bolesne było w jej ocenie sformułowanie „(...)”. Również dalsi krewni oraz znajomi pytali ją o informacje tam zawarte. Nabierali wątpliwości co do uczciwości powoda.

Gazetę z artykułem na temat powoda kupiła siostra narzeczonej powoda A. C.. Powód z narzeczoną próbowali wyjaśnić prawdę jej ojcu. Ten jednak nie przyjął tych wyjaśnień i w dalszym ciągu utrzymuje jedynie chłodne relacje z powodem. Jest przekonany, że publikacja źle wpłynęła na renomę jego przedsiębiorstwa – znanej szkółki roślinnej. Nadal relacje powoda z mieszkańcami G. nie są serdeczne.

Publikacja artykułu odbiła się echem także w środowisku zawodowym powoda. Wcześniej jego współpracownicy nie wiedzieli, że wystąpił ze stanu duchownego. Przełożona M. S. przyjęła wyjaśnienia powoda. Powód jednak nie był w stanie zapobiec spadkowi sprzedaży. Pośrednicy, którzy z nim do tej pory współpracowali – po kolei rezygnowali, nie chcąc być kojarzonymi z „mafią mieszkaniową”.

Powód początkowo znacząco zmniejszył swą aktywność zawodową. Wystąpiły stany depresyjne. Nie wyraził zgody na hospitalizację, leczyl się ambulatoryjnie w PZP.

(Dowód: zeznania świadka I. S. – rozprawa 8 czerwca 2018 r. adn. 00:11: 55 i nast., zeznania świadka G. W. – rozprawa 8 czerwca 2018 r. adn. 00:47 :07 i nast. zeznania świadka R. W. – rozprawa 8 czerwca 2018 r. adn. 01:21:29, zaświadczenie lekarskie k. 170)

Ocena dowodów

Sąd na rozprawie 6 czerwca 2018 r. po zapoznaniu się ze stanowiskami stron w trybie art. 210 i 212 k.p.c. wskazał na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Okoliczności faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sąd ustalił w oparciu o twierdzenia stron co do kwestii bezspornych oraz zaoferowane dowody.

Bezsporny pozostawał między stronami fakt ukazania się publikacji określonej treści oraz autorstwa. Sąd zapoznał się z nimi w oparciu o złożone do akt wydruki.

Sąd przeprowadził dowód z zawnioskowanych przez stronę pozwaną świadków na okoliczności związane z prawdziwością informacji zawartych w publikacji oraz działań podejmowanych przez dziennikarzy w ramach wymaganej rzetelności.

Sąd jedynie w niewielkim zakresie dał wiarę zeznaniom świadka M. R. (1), który był inicjatorem publikacji i pozostawał zainteresowany ukazaniem powoda w negatywnym świetle. Świadek mimo tego, że sytuacja opisana w artykule dotyczyła jego żywotnych interesów, unikał odpowiedzi na pytania Sądu zasłaniając się niepamięcią. Nie był w stanie wskazać, jaka kwota i na jakie wydatki był mu potrzebna, gdy zabiegał o pożyczkę u powoda. Raz mówił, że chciał pożyczyć jedynie 250000 zł., żeby oddać pieniądze osobom, które stały się właścicielami jego gospodarstwa. a za chwilę, że potrzebował także pieniądze na inwestycje. Z trudem przypominał sobie, że były zawierane dwie umowy z udziałem powoda.

Sąd dał wiarę świadkowi co do tego, że skontaktował go z powodem jego znajomy, świadek w momencie udzielania pożyczki nie wiedział, że powód był duchownym. Dowiedział się o tym później, lecz przed rozmową z dziennikarką (...). Wiarygodne są też twierdzenia świadka co do tego, że rozmowie tej nie użył sformułowania „lichwiarz”. Zasób językowy świadka nie dawał podstaw do przyjęcia, że mógł takiego słowa użyć.

Sąd analizował zeznania świadków K. P. (1) i M. P. (3), które były kluczowe dla ustalenia, czy zostały podjęte działania świadczące o rzetelności dziennikarskiej. Sąd nie dał wiary zeznaniom tych świadków co do tego, że jeszcze przed otrzymaniem pisma z Prokuratury Okręgowej w (...) 29 sierpnia 2018 r. którekolwiek z nich rozmawiało z powodem. Nie można wykluczyć, że takie próby były podejmowane, ale nie były skuteczne. Jak wskazała świadek K. P. (1) jej telefon nie mógł nawiązać połączenia z numerem powoda. Poza tym z nagrania rozmowy, którą Sąd odtworzył na rozprawie wynikało, że przed nagraniem rozmowy wykonano do powoda jeden telefon, w którym rozmówca tj. M. P. (3) wskazywał, że dysponuje pismem z Prokuratury (29 sierpnia 2017 r.). To z kolei pokrywa się z zeznaniami

powoda, który twierdził, że wykonano do niego telefon w bardzo krótkim czasie przed publikacją, od razu powołując się na rzekome dane ze śledztwa. Należy zwrócić uwagę, że pochodząca od powoda informacja o tym, że powód był przesłuchiwany jedynie w charakterze świadka pojawiła się dopiero w kolejnej – późniejszej publikacji. Mogło nie być więc już czasu na umieszczenie jest w artykule z 1 września 2017 r.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. P. (1) co do tego, że sama poszukiwała danych o powodzie w Internecie oraz wiedziała od informatora o działaniach notariusza podejrzewanego o związki z tzw. mafią mieszkaniową.

Zeznania świadków zgłoszonych przez powoda dotyczyły skutków publikacji dla jego życia osobistego i zawodowego. Sąd dał wiarę świadkom I. S. (przełożonej powoda), G. W. (siostrze powoda) oraz R. W. (znajomemu z branży). Wszyscy świadkowie w sposób wiarygodny opowiadali o sytuacji w życiu powoda po publikacji artykułów. Ich zeznania pozostawały wzajemnie spójne, były także zgodne z zeznaniami samego powoda. Znalazły swe pokrycie także w dokumentacji medycznej.

Sąd przeprowadził dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony. Z uwagi na to, że sprawa dotyczy w bezpośredni sposób jego osoby oraz wartości, które uznaje za istotne, zeznania te winny być poddane surowej ocenie. Jednak zdaniem Sądu w pełni zasługują na wiarę. Powód w logiczny sposób przedstawił sposób nawiązania kontaktu z M. R. (1) oraz motywację swoich działań co do udzielenia pożyczki. Jego wyjaśnienia znajdowały pełne pokrycie w treści aktów notarialnych złożonych do akt sprawy. Jak już wskazano Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda co do kontaktów z dziennikarzami, a także skutków publikacji dla jego życia osobistego i zawodowego.

Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanego dotyczące innych publikacji opisujących niegodziwe zachowania duchownych. W ocenie Sądu fakt zainteresowania społecznego postawą(...)jest notoryjny, a poza tym nie pozostaje związany ze sprawą. Powód w dacie udzielania pożyczki nie był osobą(...). Jak ustalono fakt wystąpienia ze stanu (...) nie miał wpływu na decyzję M. R. (1) co do osoby pożyczkodawcy.

Podstawa prawna wyroku.

Powód swoje żądanie skierowane przeciwko pozwanym R. F. (1) i R. A. S. Sp. z o.o w W. wywodził zasadniczo z art. 23 i 24 kc. Art. 23 kc zawiera przykładowy katalog dóbr osobistych pozostających pod ochroną prawa cywilnego. Należą do niego w szczególności: zdrowie, wolność, cześć swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna i wynalazcza. Natomiast art. 24 reguluje kwestię roszczeń osoby, której dobra osobiste zostały naruszone lub zagrożone. Ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Tak więc rozstrzygając o zasadności żądań powoda Sąd winien ustalić:

- czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a jeżeli tak to jakich,
- czy działanie prowadzące do naruszenia dóbr osobistych miało charakter bezprawny
- czy pozwani są podmiotami ponoszącymi odpowiedzialność za naruszenie tych dóbr
- czy złożenie oświadczenia o treści i formie, jakiej domaga się powód stanowi dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia

Tak określone przesłanki odpowiedzialności staną się przedmiotem dalszych rozważań Sądu.

W treści publikacji przypisuje się powodowi jednoznacznie negatywne cechy i zachowania w szczególności:

- powód zajmuję się lichwą
- powód wykorzystał zaufanie klienta powołując się na to, że wcześniej był księdzem,
- powód zawarł umowę pożyczki nie przekazując pieniędzy w gotówce,
- powód bezprawnie przejął gospodarstwo rolnika warte 5 mln. zł.
- powód jest członkiem zorganizowanej grupy przestępczej tzw. mafii mieszkaniowej, która skrzywdziła wiele osób

Sąd nie podziela stanowiska strony pozwanej co do tego, że materiał prasowy nie narusza dóbr osobistych powoda z uwagi na brak możliwości identyfikacji jego osoby. Postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, że powód, pomimo zamazania zdjęcia, został rozpoznany przez wiele osób, z którymi miał do czynienia. Byli wśród nich dalsi krewni powoda, jego współpracownicy, klienci, rodzina i znajomi narzeczonej. Poza tym opis jego osoby jako byłego wikariusza jednej z (...) (...) również ułatwiał identyfikację. Sprawdzenia historii powoda w Internecie dokonała zresztą sama dziennikarka.

Nie ulega wątpliwości, że przypisanie komukolwiek wyżej wskazanych cech oraz zachowań narusza jego dobre imię. Powód jest osobą zajmującą się doradztwem finansowym. Swą pozycję zawodową buduje na zaufaniu klientów – czy to pośredników obrotu nieruchomości, czy też klientów indywidualnych. Współpracuje z pozostającą w dużej grupie bankowej spółką, dla której istotne jest, aby doradcy byli osobami o nieposzlakowanej opinii, gdy to buduje markę firmy. Opisanie w prasie powoda jako oszusta, żerującego na naiwności i trudnej sytuacji rolnika, z pewnością dyskredytuje go w środowisku zawodowym. Również poza tym środowiskiem opis rzekomych poczynań powoda wywołał negatywne reakcje. Nie jest społecznie akceptowana postawa wykorzystywania osób w trudnej sytuacji materialnej oraz bezprawne zawłaszczenie cudzego majątku. Dlatego też w nowym środowisku w miejscowości, z której pochodziła narzeczona powoda, zyskał on dalece negatywną sławę. Skalę naruszenia zdaniem Sądu potęgują odniesienia do wystąpienia powoda ze stanu (...), a w szczególności sformułowanie „(...)”. Dla osoby pozostającej chrześcijaninem taki osąd jest szczególnie bolesny.

Oceniając to, czy treść publikacji narusza dobre imię powoda, Sąd miał na uwadze nie tylko wrażliwość przeciętnego odbiorcy, ale także wrażliwość czytelników tabloidów, do której to grupy zalicza się dziennik (...). Wiadomo, że tabloidowa forma przekazu wymaga stwierdzeń krótkich, dosadnych, nie dopuszcza wnikliwej, obszernej analizy. Nie oznacza to jednak, że użycie w tej formie przekazu określeń negatywnych, obraźliwych nie stanowi naruszenia dóbr osobistych. Dobra osobiste w tym cześć człowieka mają charakter zobiektywizowany. W odbiorze czytelników tabloidów określenia typu lichwiarz, oszust również mają wydzźwięk negatywny i naruszają dobre imię powoda.

Jak wynika z przytoczonej treści art. 24 k.c. przesłanką powstania roszczeń dotyczących ochrony dóbr osobistych jest bezprawność ich naruszenia lub zagrożenia. Regulacja tego przepisu zawiera domniemanie bezprawności działania sprawcy, zaś ten może zwolnić się z odpowiedzialności gdy wykaze, że jego działanie było zgodne prawem.

Pozwani jako okoliczności wyłączające bezprawność wskazali:

- prawdziwość podanych informacji
- ich zgromadzenie z zachowaniem zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej
- działanie w społecznie uzasadnionym interesie.

W ocenie Sądu pozwani nie wykazali, aby informacje zawarte w artykule były w przeważającej części prawdziwe i uzasadniały przyjęte oceny. Potwierdziła się wprawdzie okoliczność, że powód był (...), jednak, jak wynika z zeznań M. R. (1) oraz samego powoda, pożyczkobiorca nie wiedział o tym w momencie zawierania umowy. Nieprawdziwe są więc twierdzenia, że „Pan M.(...)”. Z treści aktów notarialnych wynika, że kwota pożyczki wynosiła 500000 zł., a wartość nieruchomości wskazana w akcie notarialnym wynosiła także 500.000 zł. Ta ostantia wprawdzie nie

odzwierciedlała rzeczywistej wartości nieruchomości i została wpisana wobec zgodnych oświadczeń stron, lecz brak jakichkolwiek dowodów na to, że gospodarstwo rolne było rzeczywiście warte dziesięć razy więcej. Blisko połowa gruntów została potem sprzedana za 600000 zł. W niniejszym postępowaniu nie wykazano również, aby kwota pożyczki nie została przekazana. Część wpłacono bezpośrednio wierzycielom M. R. (1), a odbiór kolejnej sumy pokwitował w akcie notarialnym. Z dokonanych przez Sąd ustaleń wynika, że jedynie część gospodarstwa rolnego została następnie sprzedana na zaspokojenie długu. Powód wyraził wolę zwrotu pozostałej części, zaś to M. R. (1) nie stawił się do notariusza. Nie jest więc uprawnione twierdzenie, że doszło do przejęcia gospodarstwa wartego 5000000 zł. na podstawie umowy pożyczki, której kwota nie została wydana pożyczkodawcy. Nie wykazano także, aby powód był związany z tzw. mafią mieszkaniową. Wprawdzie M. R. (1) jest wśród osób pokrzywdzonych w postępowaniu przygotowawczym dotyczącym wyłudzeń mieszkań, jednak z niczego nie wynika, aby powód był tam osobą podejrzaną.

Pozwani zawarli więc w artykule szereg informacji nieprawdziwych – szkalujących osobę powoda.

W ocenie Sądu pozwani nie wykazali, aby dochowano staranności i rzetelności dziennikarskiej, co wykluczałoby bezprawność podania nawet nieprawdziwych informacji.

Wypowiedzi prasowe mogą obejmować informowanie o faktach albo dokonywanie ocen. Wyrażone w art. 1 Prawa prasowego prawo obywateli to prawo do rzetelnego informowania i krytyki. Obowiązkiem dziennikarzy jest zatem podawanie rzetelnie sprawdzonych informacji co do faktów oraz wyprowadzania ocen adekwatnych. Obowiązek ten został określony w art. 6 Prawa prasowego, który stanowi, że prasa zobowiązana jest do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Art. 12 ust. pkt 1) Prawa prasowego nakłada na dziennikarzy obowiązek szczególnej staranności działania. W myśl tego przepisu dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości oraz podać ich źródło.

W ocenie Sądu postępowanie dziennikarzy (...) zarówno na etapie gromadzenia, jak i wykorzystania informacji nie było rzetelne.

Zasadniczą treść artykułu autora oparła o informacje uzyskane od M. R. (1). Nie została przeprowadzona dostatecznie wnikliwa analiza dokumentów dotyczących transakcji. Wynikało z nich jednoznacznie, że pożyczkodawców było dwóch, a część kwoty pożyczki została przekazana bezpośrednio wierzycielom M. R. (1). Ponadto zostały zawarte dwie umowy, z których dopiero druga prowadziła do przewłaszczenia nieruchomości. W artykule pominięto informację, że jedynie część gruntów została sprzedana, a to pożyczkodawca nie wykazuje woli odzyskania pozostałej części, pomimo, że w dalszym ciągu z niej korzysta.

Istotnym naruszeniem zasady rzetelności dziennikarskiej był sposób kontaktu z powodem. Dziennikarze dodzwonili się do niego dopiero po 29 sierpnia tj. na 2-3 dni przed publikacją, wskazując że z pisma prokuratury wynika, że jest toczy się postępowanie przygotowawcze z jego udziałem a dotyczy transakcji z M. R. (1). Tymczasem w zapytaniu do Prokuratury w ogóle nie pojawiło się nazwisko powoda, a udzielona odpowiedź również nie dotyczyła jego osoby. Wskazano jedynie, że wśród osób pokrzywdzonych w określonym postępowaniu przygotowawczym występuje M. R. (1). Teza o posiadanych przez dziennikarzy informacjach z Prokuratury miała na celu wytrącenie z równowagi powoda i zmuszenie go do udzielenia wypowiedzi. Dziennikarze nie dali powodowi dostatecznego czasu na przygotowanie się do udzielenia wyjaśnień, powołując się na niedługi termin publikacji. Zaproponowali też wypowiedź do kamery, co dodatkowo utrudniało przedstawienie stanowiska przez powoda. Warto przy tym podkreślić, że mimo stanowczego zaprzeczenia insynuacjom co do oszustwa i powiązania z grupą przestępczą pozwani zdecydowali o publikacji materiału.

Sąd podziela stanowisko prezentowane przez pozwanego, że dziennikarze mają obowiązek działania w społecznie uzasadnionym interesie. Zgodnie bowiem z art. 1 Prawa prasowego Prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej.

Podkreślić zatem należy, że wolność wyrażająca się także w prawie do kontroli i krytyki społecznej jest wyrazem wolności i praw obywateli, którym prasa służy. Prasa zatem nie działa we własnym interesie, ale zawsze w interesie społecznym. W tym celu została wyposażona w liczne przywileje. Ochrona działania prasy jest aktualna dopóty, dopóki te działania służą obywatelom.

W istocie działa osób, które udzielają pożyczek, zabezpieczając wierzytelność o jej zwrot przewłaszczeniem nieruchomości (względnie wykorzystując inne konstrukcje prawne prowadzące do pozbawienia pożyczkobiorcy własności nieruchomości) budzą zainteresowanie społeczne i niejednokrotnie domagają się napiętnowania. Taka postawa mediów sprzyja podjęciu przez organa ścigania odpowiednich postępowań. Nie oznacza to jednak, że każdy przypadek udzielenia pożyczki z wykorzystaniem przewłaszczenia na zabezpieczenie jest wyzyskiem, czy oszustwem. Rzetelność dziennikarska właśnie wymaga sprawdzenia, czy z taką sytuacją mamy do czynienia. W przypadku, gdy wartość nieruchomości, względnie wykorzystanego zabezpieczenia, odpowiada kwocie pożyczki - transakcja nie ma charakteru wyzysku. W żadnym razie jednak nie jest działaniem w społecznie uzasadnionym interesie podawanie i opisywanie zdarzeń w sposób nieprawdziwy.

Sąd nie podziela argumentacji strony pozwanej usprawiedliwiającej treść publikacji koniecznością napiętnowania nadużyć wśród osób duchownych. Oczywiście nadużycia określonej grupy osób, cieszącej się szczególnym zaufaniem społecznym wymagają ujawniania i napiętnowania – tym bardziej w sytuacji, gdy ich środowisko sprzyja ukrywaniu tych zachowań i unikaniu odpowiedzialności karnej. Podkreślić jednak należy, że powód obecnie nie jest osobą duchowną, a przyczyny opuszczenia tego stanu pozostają w sferze jego prywatności. Nie wykorzystywał tego faktu w budowaniu swej renomy jako wiarygodnego doradcy finansowego. Poza tym, nawet potrzeba napiętnowania negatywnych zachowań osób szczególnego zaufania nie usprawiedliwia wypowiedzi zawierających informacje nieprawdziwe.

W ocenie Sądu pozwani nie wykazali więc jakichkolwiek okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych powoda.

Pozwani ponoszą odpowiedzialność za dokonanie bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda treścią publikacji.

Zgodnie z art. 38 ust. 1 prawa prasowego odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału, nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy.

Z dokonanych przez Sąd ustaleń wynika, że pozwany R. F. (1) jest redaktorem naczelnym dziennika (...). (...) Spółki z o.o. jest wydawcą dziennika (...) oraz administratorem portalu (...)

Jak wynika z przytoczonej treści art. 24 § 1 k.c. w razie dokonanego naruszenia można żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia dopełniała czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści w odpowiedniej formie.

W ocenie Sądu żądania zgłoszone przez powoda zasadniczo pozostają adekwatne do potrzeby usunięcia skutków dokonanych naruszeń. Sąd uznał, że przywrócenie dobrego imienia powoda wymaga, aby treść publikowanego oświadczenia zawierała pełne imię i nazwisko powoda, a nie jedynie pierwszą literę jego nazwiska. Sąd też nieznacznie zmienił redakcję niektórych zdań, doprecyzowując treść oświadczenia. W szczególności zdanie „Nie jest także prawdą, jakoby śledczy badali rzekome przekrety R. U.” zamienił na „Nie toczy się postępowanie karne przeciwko R. U. w tej sprawie”. Nie jest bowiem wiadomo, co jest przedmiotem badania śledczych. Jak ustalił Sąd, powodowi nie zostały przedstawione jakiegokolwiek zarzuty. Sąd uznał, że oświadczenie winno zostać zamieszczone – podobnie jak artykuł w wydaniu piątkowym, na wybranej przez pozwanych stronie od pierwszej do ósmej. Sąd też precyzyjnie określił parametry graficzne oświadczenia, aby pozostawało ono dostatecznie czytelne i nie utraciło odpowiedniego kontekstu.

Sąd nakazał także zamieszczenie oświadczenia na portalu internetowym przez 72 godziny – mając na uwadze dynamikę treści zmieniających się na portalach informacyjnych. Istotne jest także, aby treść oświadczenia była

widoczna bezpośrednio po otwarciu strony, gdyż to zapewnia dotarcie jej do tej liczby odbiorców, którą miała inkryminowana publikacja.

Sąd nakazał usunięcie ze stron internetowych pozwanego spornych publikacji oraz postu publicznego z Facebooka. Te działania są niezbędne do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda. Ważne jest aby negatywne treści nie funkcjonowały w publicznej przestrzeni informacyjnej.

Sąd uznał za uzasadnione także żądanie zapłaty zadośćuczynienia na rzecz powoda oraz na wskazany przez niego cel społeczny.

Zgodnie z treścią art. 24 § 1 zd. 3 k.c. na zasadach przewidzianych w kodeksie ten, czyjego dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepis ten odsyła m.in. do art. 448 k.c., który stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Zadośćuczynienie jest rodzajem odszkodowania za szkodę niematerialną – krzywdę. W nauce prawa, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych podkreśla się kompensacyjny charakter zadośćuczynienia. Kwota przyznana poszkodowanemu tytułem zadośćuczynienia ma pomóc złagodzić ujemne przeżycia związane z cierpieniem fizycznym lub psychicznym. Wysokość odszkodowania zależy przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Przy określaniu wielkości krzywdy należy mieć na uwadze rodzaj naruszonego dobra, intensywność naruszenia, stopień dyskomfortu psychicznego, nieodwracalność skutków, a także sytuację osobistą i majątkową pokrzywdzonego.

Sąd uznał, że kwota żądana przez powoda bez wątplenia mieści się w granicach zadośćuczynienia, jakie przysługuje mu z tytułu naruszenia dóbr osobistych, o których była mowa powyżej. Naruszenie czci powoda było dla niego szczególnie dotkliwe. Publikacja ujawniała przeszłość powoda, który się z nią nie afiszował. Przypisanie powodowi działań oszukańczych, na wskroś nieuczciwych i cynicznych wywarło swoje piętno we wszystkich sferach życia powoda – osobistej, zawodowej i społecznej. Zaburzyło jego relacje rodzinne. Rodzice traumatycznie przeżyli fakt ukazania się publikacji. Z kolei rodzina narzeczonej przez długi czas nie akceptowała jego osoby. Treść artykułu podważyła pozycję zawodową powoda, który utracił zaufanie klientów i musiał wyjaśniać sytuację swoim współpracownikom. Istotne jest także to, że stanowiła ona bolesne przeżycie osobiste. Powód cierpiał na stany depresyjne, przyjmował leki, miał trudności z wykonywaniem pracy zawodowej i innych czynności życia codziennego. Skala naruszenia w ocenie Sądu jest naprawdę duża. Żądana kwota 26000 zł. zadośćuczynienia pozostaje jak najbardziej adekwatną kompensatą krzywdy.

Zdaniem Sądu uzasadnione jest także co do zasady żądanie zapłaty na cel społeczny. Ta instytucja pełni głównie funkcję represyjną. Dla liczącego się na rynku wydawcy kwota 10.000 zł. nie jest nadmierna. Podkreślić należy, że jeszcze przed publikacją powód zapowiadał dziennikarzom, że skorzysta z sądowej drogi ochrony dóbr osobistych. Pozwany winien więc być liczony się ze zgłoszeniem roszczenia. Wpłata na cel społeczny służy nie tylko jednostce, na rzecz której jest przekazywana, ale także stwarza poczucie sensu cierpienia dla pokrzywdzonego dokonany naruszeniem. Sąd uznał, że kwota 10.000 zł. stanowi dostateczną represję, a jednocześnie będzie odczuwalna w budżecie (...) Centrum Caritas w K., pozwalając na realizację konkretnego przedsięwzięcia charytatywnego.

Koszty procesu

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. oraz zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów z art. 100 k.p.c. Na koszty poniesione przez powoda składały się: opłata od pozwu 600 zł. (roszczenie niemajątkowe), koszty zastępstwa procesowego w zakresie żądania niemajątkowego 720 zł. ,

opłata od pozwu 2600 zł. (roszczenie majątkowe), koszty zastępstwa procesowego w zakresie roszczenia majątkowego 5400 zł.

Powód w zakresie roszczenia niemajątkowego wygrał sprawę w całości. Dlatego też pozwany (...) Sp. z o.o. winien zwrócić mu wszelkie koszty z tym związane tj. 1320 zł. W zakresie roszczenia majątkowego powód wygrał w 70% zaś przegrał w 30%. Pozwani winni zwrócić mu więc 40 % poniesionych kosztów tj. 3200 zł.